

Wójcik, Zbigniew

"Być narodowi użytecznym", Stanisław Staszic, Warszawa 1976 : [recenzja]

Kwartalnik Historii Nauki i Techniki 21/4, 779-780

1976

Artykuł umieszczony jest w kolekcji cyfrowej Bazhum, gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych tworzonej przez Muzeum Historii Polski w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego.

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie ze środków specjalnych MNiSW dzięki Wydziałowi Historycznemu Uniwersytetu Warszawskiego.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.



Deklaratywna postawa w dziedzinie ideowej, znalazła swe odbicie w warstwie językowej książki. W tekście napotyka się określenia przeniesione z literatury i publicystyki badanej epoki, a nawet ukryte pod szablonami romantycznych zwrotów, pojęcia o: „łagodnym, słowiańskim charakterze” (s. 133), „staniu w pierwszym szeregu” na wezwanie ojczyzny (s. 14), „atmosferze dekabrystowskiego bohaterstwa” (s. 15), „pójściu w krwawy bój” (s. 19), „laniu łez rzewnych” (s. 22), „gorącym polskim sercu” (s. 33), nie mówiąc już o stałym nadużywaniu słowa „wieszcz” (s. 153, 174 i in.). Można się również natknąć na kilka pomyłek rzeczowych: Gryfia nie leży na Rugii (s. 126), J. K. Plebański nigdy nie uczył w Poznaniu (s. 197), biogram K. Holteia nie jest pióra Zbigniewa Kubikowskiego (s. 152), lecz Zofii Kubikowskiej, o czym autor jako jeden z redaktorów tomu, w którym wspomniany szkic był zamieszczony, powinien wiedzieć⁸.

Niezależnie od wszystkich zgłoszonych zastrzeżeń monografia przynosi liczne nowe ustalenia wzbogacając biografię W. Cybulskiego o szereg nieznanych dotąd faktów. Niektóre z nich, jak np. odtworzenie pobytu przyszłego profesora w carskiej niewoli i związane z nią perypetie, pobrzemiewają czasami wręcz sensacyjnie. Równie cenne są próby rozwiązania wielu spraw ząbających się z życiem i działalnością uczonego, dotąd niejasnych i niesprecyzowanych. Dotyczy to między innymi zakulisowych rozgrywek toczonych przy ustanowieniu katedr slawistyki w Uniwersytecie Berlińskim i Wrocławskim oraz ich późniejszego funkcjonowania. Podobnie interesująco wypadł opis naukowych podróży W. Cybulski poprzez kraje południowosłowiańskie, jego wypraw do ówczesnych ośrodków kształtujących slawistyczne literaturoznawstwo.

Na zakończenie odnotujmy nazwiska redaktorek tomu; były nimi A. Lergeter-Jakimów i H. Repa. Okładkę, bardzo udaną, projektowała A. Paderewska-Karst. Do tekstu dołączono bibliografię, indeks nazwisk i streszczenie w języku angielskim. Czy jednak nie byłoby racjonalniej podać przekład niemiecki? Na pewno większe zainteresowanie postać W. Cybulskiego i poświęcona mu książka wzbudzi na tym obszarze językowym.

Marek Szrenica
(Wrocław)

Stanisław Staszic, *Być narodowi użytecznym*. Wyboru dokonał i wstępem poprzedził Bogdan Suchodolski. Warszawa 1976. PWN. 64 s. ilustr.

Państwowe Wydawnictwo Naukowe na 25-lecie swego istnienia wytłoczyło na papierze czerpanym piękną i mądrą książkę złożoną z cenniejszych fragmentów dzieł Staszica opatrzonych wspólnym tytułem *Być narodowi użytecznym*. Wstęp napisał Bogdan Suchodolski, który już w latach dawniejszych właśnie w tym wydawnictwie publikował podobne wybory ważniejszych dzieł wybitnego przedstawiciela polskiego Oświecenia. Myślę tu przede wszystkim o książce wydanej w 1952 r. pt. *O nauce, jej znaczeniu i organizacji*; o dwutomowej edycji z 1954 r. *Pism filozoficznych i społecznych* (seria Biblioteki Klasyków Filozofii); a także o trzynomowej edycji wersji brulionowej *Rodu ludzkiego* z 1959 r.

Do publikacji zakwalifikowane zostały fragmenty z dzieł Staszica, które ukazały się za życia autora. Wyjątkiem jest jedynie urywek z *Krótkiego rysu życia mego*, opracowania wydrukowanego pośmiertnie z kopii, którą autor dostarczył Towarzystwu Przyjaciół Nauk w Warszawie. Inne fragmenty po-

⁸ Z. Kubikowska, K. Holtei: W: *Ludzie dawnego Wrocławia*. T. 3. s. II Wrocław 1961 s. 184—193.

chodzą z *Przestróg dla Polski*, *Do Sejmu w roku 1808*, *Zagajeń* na posiedzeniach TPN w różnych latach, *Rodu ludzkiego*, *Mowy przy otwarciu Szkoły Politechnicznej do Instytutu Politechnicznego*, *Epok natury*, *Przedmowy do uczniów po ukończonym egzaminie w szkole departamentowej księży pijarów w Warszawie*, *O ziemiordztwie Karpatów*. Fragmenty tych dzieł nie są komentowane przypisami. Nie obniża to jednak w niczym wartości wyboru. Tekst Staszica bez aparatu krytycznego jest — jak się okazuje — bardzo czytelny.

Wydawca — publikując wybrane fragmenty — nie wprowadził (podobnie jak w edycjach poprzednich) własnych tytułów. W spisie treści podano jednak pierwsze słowa tekstów, których zestawienie daje swoiste streszczenie zawartości tematycznej książki. Dla przykładu przedstawiam niektóre z tych tytułów: *Naród Polaków był w Europie jeden z największych*, *Świat ma prawie stałe, odwieczne prawa*, *Umiejętności dokładne mają swe pewne, stałe zasady*, *Ojcowie zachęcajcie synów waszych do doskonalenia się*, *Młodzieży! Ty każdego narodu droga [...] nadzieja*. Jak wynika z tego, dobór fragmentów okazał się na tyle trafny, że o zawartości książki można zorientować się nawet na podstawie pierwszych zdań tekstów przedrukowanych.

Poza tekstami Staszica (s. 21—60) w książce znajduje się — jak wspomniano — wstęp prof. B. Suchodolskiego oraz „Nota redakcyjna”. W nocie omówiono zasady kwalifikacji tekstów przy czym napisano tam, iż fragmenty *Przestróg dla Polski* zostały zaczerpnięte z wydania z 1790 r., a nie z wydania z 1815 r. (tzn. ostatniego za życia autora). Jako motywację podano, że podczas drugiego wydania autor swe dzieło przerobił, unikając ewentualnej kolizji z cenzurą carską. Jest to jednak niezbyt ściśle. W tym bowiem roku nie było w Warszawie cenzury, którą zresztą wprowadzono w Królestwie Polskim w 1819 r. (odnośny akt podpisał Staszic). Autorskie poprawki w drugim wydaniu *Przestróg dla Polski* są zatem dowodem ewolucji poglądów Staszica w zmienionych warunkach politycznych kraju.

Zasadniczy tekst wstępu prof. Suchodolskiego jest szkicem sylwetki Staszica. Szkic ten został przedstawiony publicznie podczas Sesji Staszicowskiej w Pile w marcu 1976 r. Poza krótkim tłem, na którym zarysowano działalność autora *Rodu ludzkiego* B. Suchodolski podał szerzej zapatrywanie Staszica na rolę nauki w społeczeństwie, oświacie, wychowanie moralne, postawę patriotyczną, a nawet sprawy narodu i państwa.

W tekście wstępu można dopatrzeć się szeregu niezbyt ścisłych sformułowań. Już samo zdanie pierwsze: „Jego imię noszą dziś w Polsce liczne kopalnie i huty” (s. 1) budzi wątpliwości. Istnieje bodaj tylko jedna kopalnia nosząca imię Staszica (choć przed kilkunastu laty było dwie). Nie zidentyfikowałem natomiast żadnej huty noszącej imię Staszica. Nie był też Staszic kierownikiem Głównej Dyrekcji Górniczej w Kielcach (s. 2), choć miał bezpośredni nadzór nad pracą tej instytucji. Nie był również Staszic chyba zwykłym gubernierem dzieci Andrzeja Zamoyskiego (s. 3), a kierował pracą kilku gubernierów, pełniąc zresztą raczej funkcję doradcy ekskanclerza. Podkreślić jednak trzeba, że przedstawione drobne uwagi krytyczne nie wpływają w niczym na odbiór tekstu wstępu. Tekst ten jest bowiem zbiorem refleksji osoby znającej bardzo głęboko twórczość autora *Rodu ludzkiego*, a także realia epoki.

Państwowe Wydawnictwo Naukowe uczciło nową książkę o Staszicu nie tylko swój jubileusz, ale również obchodzoną w całym kraju w 1976 r. 150 rocznicę zgonu autora *Ziemiordztwa Karpatów*.

Zbigniew Wójcik
(Warszawa)